



Szanowni Państwo,

koniec 2009 roku i początek kolejnego, 2010 roku to czas podsumowań i planów. Jak zatem wyglądał 2009 rok w „Medycynie po Dyplomie”? Co miesiąc ukazywały się kolejne numery czasopisma, w których można było zawsze znaleźć interesujące artykuły z komentarzami ujęte w symposium podsumowujące naszą wiedzę w danej dziedzinie. Nasze sympozja były poświęcone kolejno: nefrologii, chorobom infekcyjnym, statynom, astmie oskrzelowej, gastroenterologii, leczeniu bólu nowotworowego, endokrynologii (dwie części), kardiologii, chorobom oskrzeli, diagnostyce zakażeń i zaburzeniom rytmu. W dziale „Nowości w praktyce” zaproszeni eksperci komentowali na bieżąco najważniejsze dokumenty ukazujące się w najbardziej prestiżowych czasopismach medycznych na świecie i wydarzenia związane z medycznymi kongresami. W każdym numerze „Medycyny po Dyplomie” było wiele interesujących artykułów zamieszczanych w ramach programów edukacyjnych z zakresu pulmonologii i alergologii, kardiologii, gastroenterologii, diabetologii, reumatologii, dermatologii, osteoporozy, hipertensjologii, szczepienia osób dorosłych. Szczególnie ciekawe były opisy przypadków klinicznych z „New England Journal of Medicine” prezentowane przez wybitnych lekarzy. Każdemu z nich towarzyszyło staranne objaśnienie kolejnych kroków na ścieżce diagnostycznej i terapeutycznej w iście detektywistycznym stylu. Interesująco przedstawiał się dział koordynowany przez prof. Tomasza Pasierskiego „Być lekarzem”. Prezentowane w nim artykuły i komentarze wielokrotnie przypominały nam, jaką treścią powinniśmy wypełniać definicję naszego zawodu. Niezwykle ciekawy był dział „Horyzonty medycyny”, w którym poruszane były różne aspekty wielu problemów dotyczących rozpoznawania i leczenia chorób. Zwracano tu szczególną uwagę na możliwość ich rozwiązania w przyszłości. W końcu dwa programy sprawdzające naszą wiedzę z interny: egzamin z interny – repetytorium nie tylko dla zdających, i testowy program edukacyjny akredytowany przez Polskie Towarzystwo Lekarskie. Biorąc pod uwagę misję edukacyjną „Medycyny po Dyplomie”, bardzo przydatne dla lekarzy praktyków wydają się comiesięczne „Zeszyty edukacyjne” będące podsumowaniem wiedzy z danej dziedziny medycyny. Dotyczyły one: leczenia bólu, zaburzeń lękowych, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, zaburzeń endokrynnych w ciąży, zespołu niespokojnych nóg, terapii skojarzonej w nadciśnieniu tętniczym, bólu neuropatycznego u chorych na cukrzycę, dyslipidemii cukrzycowej, leczenia nawrotów depresji, nowotworów układu endokrynnego, algorytmów postępowania w chorobach wewnętrznych i algorytmów postępowania w kardiologii. Niezwykle przydatne dla lekarzy

specjalizujących się w chorobach wewnętrznych były zeszyty „Medycyna po Dyplomie” wydawane w formie „Postępów”. W 2009 roku zostały wydane postępy urologii, nefrologii, leczenia zakażeń, kardiologii i pulmonologii. Ukazało się także wydanie specjalne poświęcone zaleceniom klinicznym dotyczącym postępowania u chorych na cukrzycę w 2009 roku opracowanym przez Polskie Towarzystwo Diabetologiczne.

Klamrą spinającą wszystkie przedsięwzięcia edukacyjne „Medycyna po Dyplomie” był bez wątpienia IV Kongres Akademii po Dyplomie, który odbył się 22-23 maja 2009 roku na Torwarze w Warszawie. Przez dwa dni intensywnej edukacji ok. 3000 lekarzy mogło wysłuchać liderów i wspaniałych wykładowców. Wierzę, że zarówno stali bywalcy, jak i nowi lekarze zaszczytą nas swoją obecnością na kolejnym, V Kongresie Akademii po Dyplomie, który ponownie będzie organizowany na Torwarze w Warszawie 28-29 maja 2010 roku.

Gdyby ktokolwiek zadał mi pytanie, czy jako redaktor naczelny jestem zadowolony z działalności czasopisma „Medycyna po Dyplomie” w 2009 roku, nieskromnie odpowiedziałbym, że tak. Uważam, że podstawowe zadanie, jakim jest przekazywanie w interesujący sposób najnowszych doniesień mających istotny wpływ na naszą praktykę kliniczną i ich ekspercka interpretacja, zostało spełnione. Misją naszego pisma jest zwrócenie uwagi lekarzom na postępy dokonujące się nie tylko w dziedzinach ich interesujących, ale także w innych, co może być niezwykle przydatne w wykonywaniu zawodu. Wierzę, że całościowe spojrzenie na współczesnego pacjenta internistycznego, nie tylko przez pryzmat chorego narządu i reprezentowanej wąskiej specjalności internistycznej, może przynieść wiele zadowolenia i sukcesów w leczeniu różnorodnych schorzeń. Nie sposób w tym miejscu nie podziękować członkom Rady Naukowej i wielu ekspertom, którzy nigdy nie odmówili mi swoich komentarzy i zaangażowania w różne formy poddyplomowej aktywności edukacyjnej. To, że „Medycyna po Dyplomie” jest wydawana regularnie i tak starannie pod każdym względem, jest zasługą całego zespołu redakcyjnego, któremu serdecznie dziękuję i gratuluję.

Wierzę, że podobne odczucia będą mi towarzyszyć, gdy przyjdzie mi pisać podsumowanie działalności „Medycyny po Dyplomie” za 2010 rok.

Życzę Państwu przyjemnej lektury,

Waldemar Banasiak
Redaktor Naczelny